DODATEK DO.....N^RU 66.

KORRESPONDENTA — WARSZAWSKIEGO

We Wtorek o godzinie 10. zrana.

ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 2. Październ: JW. Ożarowski Kasztelan Woynicki dnia 28. tego mieś: tu stanął. Innych wielu spodziewane iest wkrótce z Brześcia Lit: do tey stolicy przybycie.

JW. Branicki Hetman W. Kor: z Brześcia do Peterzburga, inni w tęż drogę, a drudzy dla dopełnienia wyznaczonych sobie od Nayiaś: Konfederacyi O. N. innych czynności z tegoż Miasta powyieżdżali.

JW. JX. Okęcki Biskup Poznański wydał do Duchowieństwa Dyecezyi swoiey zalecenie modlitwom Dusze znakomitych cnotą i zasługami w Oyczyznie Mężów Jozefa Mielżyńskiego Wojewody Poznańskiego i Francisżka Grocholskiego Miecznika Koronnego niedawno z tego świata zeszłych.

Sąd Konfederacki Ziemi Warszawskiey w Sprawie między JW. Protem Potockim Woiewódą Kiiowskim, i JO. Xciem Kalixtem Ponińskim, Dnia 29. Wrześ: wysłuchawszy obydwoch stron kontrowersyi względem excepcyi świadków, i podanych w porządku do inkwizycyi punktów, w Rezolucyi swoiey sądowey, Osoby płci żeńskiey od dawania świadectwa excypował, Dekret na inkwizycye wydał, i stronom procesuiącym się, przysięgę *super incorruptionem Testium* nakazał. Którą natychmiast JW. Woiewoda Potocki, i Xże Kalixt Poniński *in facie Judicii* wykonali.

Tegoż dnia inkwizycye w tey sprawie rozpoczęte, przez wczorayszy dzień ieszcze trwały.

Dnia 28. Wrześ: Pięć kompanii Artylleryi Koronney wymaszerowały ztąd na Wołyń bez armat.

Przywiezione tu pod mocnym konwojem woyska Rossyiskiego 14. beczek rublów, które twierdzą powszechnie, że przeznaczone są od Nayiaś: Imperatorowey Rossyiskiey dla nadgrodzenia szkód przez woysko przechodzące poczynionych.

Z Grodna d. 26. Wrześ: Konfederacya W. X. Lit: za przybyciem tu JWW. Konsyliarzow pod Prezydencyą JW. Zabiełły Łow: W. X. Lit: Marszałka teyże Konfederacyi, rozpoczęła swoie sessye.

Z Zytomierza dnia 20. Wrześ: Wypis z listu: Sądy tuteyszey Konfederacyi codzień się agituią, w których JWW. Mikołay Kaleński Pisarz Grodzki Zyt: Vice-Marszałek Konfed: Jozef Morzkowski Chorąży Podl: Vice-Starosta Zytomirski, Godlewski, Paszkowski, Ambroży Rakowski Ssta Stężycki, Rypiński Szamb: J. K. Mci, Ant: Podhorski Komornik Z. Kijow: Olizar Ssta Sinicki, Charleński, dway Kondraccy Podstarostowiczowie z Bracławskiego, Załęski Podstarosta Łucki, Karniewski, Grabowski Trybunaliści, Konsyliarze zasiadaią. Regentami Kancellaryi są Jan Szawroski, Onufry Sadowski, Alexander Dziedziński i Staszkiewicz.— Policya tuteysza mieyska po wykonaney Konfederacyi przysiędze trwa dotąd.—Obywatele prawie wszyscy iuż do Konfederacyi przysta-

Xxx 3

pili. Inni zieżdzaią się, wykonywaią przysięgę, i całe Woiewodztwo temi dniami bez wyłączenia skonfederowane będzie.

Doszedł rapport do tuteyszego miasta, że od Kommend Regularnych, oderwało się Dońcow 8. i na Lachowce attynencyą Berszczowską napadli. Tych oskoczyć, poimać, i do kommendy Rossyiskiey przystawić usiłowali nasi, lecz wprzod pierzchnęli Doncy, nim ich móglismy doścignąć. Za daniem znać do Zytomirskich Sądow Konfederacyi, i uzyskawszy od Kommendy tameczney 13. żołnierzy Moskiewskich, poszła za temi Rabusiami pogoń, lecz ich znaleść dotąd nie mogła. Tę tylko powzięlismy wiadomość, że dobra Widybor WW. Wigierów, i Mirczę WW. Łaganowskich zrabowali, samych zaś WW. Łaganowskich oboyga ledwie nie na śmierć zkatowawszy, zabrali do 800. Czer: zł: pieniędzmi, i sami zniknęli.

Spodziewamy się tu Gener: Rozsyiskiego Lewanidow z komendą swoią na konsystencyą.

Obwieszczenie do Prześwietney Konfederacyi Woiewodztwa Sieradzkiego.

Stanisław Szczęsny Potocki Gener: Artyl: Koron: Dywizyami Ukraińską i Podolską kommenderuiący, Wdztwa Generału Ziem Kijowskich i Generalney Konfed: Koron: Marszałek.

Konfederacya Generalna Koron: z ukontentowaniem donosi Przes: Konfeder: Wdztwa Sieradzkiego, iż odebrała dwa listy JW. Kochowskiego Gener: en Cheff woysk Nayiaś: Imperatorowey Jmci, w których tenże JW. Generał chcąc uskutecznić przyiaźne dla Rzpltey naszey wspaniałe nieintereſſowne i pełne sprawiedliwości N. Imperatorowey Jmci zamiary, celem zapłacenia furażów i prowiantów, oraz nadgrodzenia szkód, które sprowadziło na nasz Kray szkodliwe, a nierozsądne postępowanie Seymu Rewolucyinego Warszawskiego, żąda:

1mo. Aby Prześ: Konfederacye Wojowodzkie zrobiły Summmaryusz wszystkich Kwitów wydanych na furaże i prowianty dla skonfrontowania onych z prowianckiey Kommissyi rachunkami.

2do. Aby cena tychże produktów ustanowiona była proporcyonalna do targów mieyscowych.

3tio. Aby Kommissya była wyznaczona dla uznania szkód, których bonifikacyą Nayiaś: Imperatorowa Jmć, iako wspaniała Przyiaciołka Rzpltey naszey uczynić zaleca.

Konfederacya Generalna Koron: odpowiadaiąc tym tak szlachetnym z strony woysk N. Imperatorowey Jmci zamiarom, obowięzuie Prześ: Konfederacyą Wdztwa Sieradzkiego, aby stosownie do żądań powyżey wyrażonych.

1mo. Kwity wszystkie w rozciągu juryzdykcyi swoiey przez woyska Nayiaś: Imperatorowey Jmci dane komportować i spisać niezaniedbała, i tych na iednę rękę Summaryusz do Konfederacyi Generalney Kor: odesłała.

2do. Aby produktów cenę w proporcyą tanności tychże w Woiewodztwie ułożyła, i cenę ustanowioną produktów już wybranych za Kwitami iako nayrychley Konfederacyi General: odesłała.

3tio. Znayduie potrzebę, ady Prześw: Konfederacya Wdztwa Sieradzkiego Kommissarzów wyznaczyła, którzy za ziechaniem i zgłoszeniem się Kommissarzów Rossyiskich, szkody sprawiedliwie uznaią, i te zgodnie umiarkuią.

O tym tedy Prześ: Konfederacya Wdztwa Sieradzkiego, Wojewodztwo obwieści, i da uczuć współ-ziomkom naszym, iak ta wspaniała Monarchini, którey spisek Warszawski czernił intencye, chcąc pozbawić Rzpltą tey pomocy, która jey wolność i całość ubespiecza i zapewnia, chcąc trwałości Rzpltey, nie tylko nie żąda żadnych strat Obywatela, ale rzadkim w dziejach świata przykładem, za sąsiada interess wspaniale i woysk swoich, i skarbu swego nieoszczędza, a ieśli iaka zdrożność zdarzyć się może, to zapewne iest pomimo chęć i żądanie tey wspaniałey Monarchini. — Dan na sessyi w Brześciu Lit: dnia 6. Września 1792. Roku.

STAN: SZCZĘS: POTOCKI G. A. K. (L. S.)
Marszałek Konf: Gener: Koron:

Rezolucya Nayjaśnieyszey Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow względem Zagranicznych Intereſſow.

Konfederacya Generalna O. N. rezolwuiąc nadesłane z Paryża od JP. Sobolewskiego doniesienie, aby zaraza Paryzka spokoyności i szczęścia Narodów szkodliwa do Rzpltey naszey i Miast niewcisłkała się, JW, Marszałek W. Kor: w tey mierze przyzwoite od teyże Konfederacyi odebrał zalecenie.

Co zaś do okoliczności Territorium Toruńskiego, gdy ta okoliczność od lat kilkunastu trwa, i z nadesłanego od W. Podkanclerzego Pisma Konfederacya Generalna dostateczney wiadomości powziąć nie może, z przyczyny że ani Not Ministrow Dworu Berlińskiego, ani rekwizycyi Regencyi Kwidzińskiey, ani żądań miasta Torunia, nie ma przysłanych, ani pism w tey okoliczności podawanych, przeto te okoliczności do WW. Kanclerzow zwracaiąc żąda, aby oni stan rzeczy wyjaśniwszy zdanie swoie uformowali, tym czasem zaś, nayścisleyszą przyiaźń z sąsiaduiącemi Dworami utrzymywać chce, aby się w spokoyności wszystko w tym stanie utrzymywało, w iakim stanie Konfederacya ninieysze rzeczy zastała, a czas późnieyszy da sposobność do załatwienia przyiaznym sposobem takowych zdarzeń. Dan na sessyi w Brześciu Lit: dnia 20. Września 1792.

Lubośmy pod Nrem 64. w korrespondencyi naszey donieśli narrative *o Rezolucyi wydaney od Nayiaś: Konfederacyi względem Ministra Francuzkiego, iednak teraz z samych Xiąg Konf: Gen: wypisaną co do słowa tęż samą Rezolucyą dla dokładności tu wyrażamy.*

Konfederacya Generalna na doniesienie W. Mnisza Marszałka W. Kor: stosownie do Noty od W. *Descorches* pod dniem 8. 7bris podaney rezolwowała Pisma Francuzkiego pod tytułem: *L'Expoſition* ani drukować, ani przedrukować, ani publikacyi takowych pism nie dozwalać. Także iż W. *Descorches* pod opieką Prawa Narodów i w prerogatywach Ministrom i Posłom służących w Krajach Rzeczypospolitey znaydować się nie może. O czym W. *Descorches* informować, i że W. *Oraczewskiego* z Paryża odwołuie, W. Marszałka uwiadomia. Dan na sessyi dnia 14. Września 1792.

Z Wiednia dnia 2. Wrześ: Gdy ſkarb naſz teraz ieſt bardzo w niedobrym ſtanie, teraźnieyſze długi Państwa wynoſzą do 500. Millionow Ryńſkich (2,000. Millionow Pol: Złł.) od ktorych procent w dochodach znaczny uſzczerbek ſprawuie;

Mimo to w teraźnieyſzych potrzebach otworzone pożyczki w Hollandyi, Bruxelli, w Frankforcie i Genui.

Wyprawiono puł ſzóſta milliona złł: pod mocnym konwojem Ryńſkich do woyſka pod kommendą Xcia *Hohenloe.*

Z Bruxelli dnia 13. Wrześ: Magazyny woyſko Ceſarſkie znalazło daleko większe przy *St Amand*, niżli przy *Montague* i *Chateau Abbaye.* Naywięcey owſa było, ktorym 20. ſtatkow iuż naładowano. Wartość tego magazynu do 600,000. liwrow wynosi.

Szukać prawdy, naymilſzą ieſt rozumu zabawą, znaleść onę zda ſię być nayroſkoſznieyſzym człeka rozumnego ſzczęściem. Że w donieſieniach nowin dość tego zamiaru częſtokroć naypracowitſzy nawet badacz nieżdoła, gdy mu inni donoſzący wiadomości, choć ſię z tym oświadczaią, że ſą nieparcyalni, tym czaſem albo ſwoie chęci, albo kraju ſwego przeſądy, albo im za donieſienie płacącego wolą, zamiaſt iſtotney oznaymuią prawdy, więc aby kto nierozumiał, że obelgi Narodu ſzukamy, lub ſámi ſtronnikámi być lubiemy, dla doyścia prawdy wolim z kilku rożnych sobie od piſarzow wiadomości tu zebrać, aby z tych każdy czytaiący mogł ſobie łatwo prawdę wynaleść względem czynności owych dni 2. i 3. Wrześnía, które iedni w ſtraſznych maluią wyobrażeniach, drudzy ledwie wſpomną, albo całe zaſłonę rzącaią na te dni okropnemi od innych nakreślone ryſami.

Z tey przyczyny drukowaliśmy z Niemieckich i Hollenderſkich gazet w dawnieyſzych korreſpondencyach naſzych o tey okropney rzezi w dniach 2. i 3. Września w Paryżu zaſzłey. Położyliśmy dziś opiſanie prawie całe z nowin w Londynie drukowanych pod tym napiſem: Tros Tyriusve mihi nullo discrimine agetur. *Czy to Troianin, czy Tyryiczyk, bez żadnego względu mowić ſię o nich będzie. Teraz obaczmy, ſami Francuzi o tym dniu i czynnościach w nim wydarzonych co wyrażaią w Narodowey ſwey gazecie pod tytułem:* Gazette Nationale, *ktorą P.* le Brun *Miniſter Zagranicznych intereſſow w Paryżu piſze.*

Ten przypadek, co władzę okazał całą potężnego ludu, co dał wiekopomny światu wſzyſtkiemu dzielności ſwey przykład, zoſtawił z tey miary tylko ſmutek, że krwi rozlanie muſiało naſtąpić. I pokiż nie można tego przewidzieć? że cierpliwość ludu zawſze zdradzanego kiedyżkolwiek ſtanie u pewnego kreſu? Nie przeſtawano tego powtarzać, iż dzień ten, w ktorym nieprzyiaciel do Kraiu Francuzkiego wtargnie, będzie dniem oſtatnim dla nieprzyiacioł wolności. Działano więc wſzyſtko, aby uprzedzić ich okropne nieſzczęścia, okazywano im przepaść, ale nie można było przeſzkodzić, aby w nią pogrążonemi nie byli.

Z rana dnia 2. gdy rogatki były miaſta otworzone, poſtrzeżono wielką liczbę z Gwardyi Narodowey w pojazdach. Zatrzymać ich usiłowano. Dali odpor, ktory życiem przypłacili, a niektorzy z Duchownych, co wbrew ſą przeciwni prawu między temi ſą poznani. Pod ów czas lud zdrady lękać ſię począł. Znaki podeyrzane od niektorych oſob w czaſie ſeſſyi trybunału ſporządzone]mocnieyſze ſprawiły podeyrzenia i niezwłocznie lud, (czego nie można ſię było ſpodziewać) rzucił ſię do więzień i tych mieyſc, w ktorych Xięży niepoſłuſznych w zawarciu trzymano.

W Klaſztorze Karmelitańſkim, oprócz niektorych nauczycielow ſzkół, 264. ſtrzeżonych było, gdzie ſię też znaydował i P. *Sicard* nauczyciel głuchych i niemych. Ci wſzyſcy ſą pozabijani. Możeby ten los ich nieſpotkał, ale karteluſze z napiſami, ukryte znaczenie maiącemi, ktore miały być znakiem ich kupienia ſię, przy nich znalezione zapalczywość ludu wznieciły do nayważſzego ſtopnia. Ten lud, gdy nie mogł być od nikogo wſtrzymany, wſzyſtkich tych winowaycow zniſzczył, mimo naymocnieyſze Kommiſſarzow Zgr: Narod: uſiłowania, rownie iako i Pana *Manuel*, ktory broniąc ich, na wielkie ſię narażał ſam niebeſpieczeńſtwa. Idąc walczyć przeciw nieprzyjaciołom, aby takich w domu niezoſtawić, ktorzy nieraz widoczne okazali dowody Auſtryakom ſprzyiania, muſiano dla beſpieczeńſtwa takowego chwycić ſię ſpoſobu. Boiaźń też, aby gdy obrońcy Oyczyzny walczyć na granicy będą, niezoſtali w mieście kontra-rewolucyi ſprzyiaiący, a naybarziey oſadzeni złoczyńcy gotowi na wſzyſtko ſię odważyć, wſzyſtko to przyczyną było takowego zgładzenia więźniow.

Bez odwłoki więc utworzyła ſię Kommiſſya dla ſądzenia zbrodni po przeyrzeniu więźniow regeſtru. W zawarciu nazwanym *l'Abbay*, czyli Opaſtwa wſzyſcy, ktorzy wpływali do zaboyſtw dnia 10. Sierpnia popełnionych, ſą potraceni. PP. *Montmorins*, ieden ex-Miniſter, drugi Gubernator *Fontainbleau* oba zabici. P. *Backmann* Szwaycarow Major ścięty,

lecz żołnierze krzywdy żadney nieodnieśli, i P. *Affry* usprawiedliwiony. Z więzienia *Stey Pelagii* wszyscy więźniowie za długi, są uwolnieni. W *Conciergerie* P. *Rhulieres* Kommendant Kawaleryi Narodowey, i l'Abbé *Bardi* zaboyca swego brata winną swoim występkom odnieśli karę. Po tych inni. W więzieniu *la Force*, czyli w domu poprawy wszyscy, ktorzy małe popełnili wykroczenia, na wolność są wypuszczeni. Nakoniec sędzia pokoiu P. *Jouneau* sekcyi *Thuilleries* za okazany patryotyzm, iako Deputowany znalazł względy i wolność. Ale Pani *de Lamballe* głowę ucięto, i ciało jey noszono po ulicach. Twierdzą, że Panna *de Tourzelle* ochroniona iest dla młodego wieku, lecz iey matka, rownie iako Pani *de Lamballe* ścięta. Nakoniec więzienia są czcze zupełnie. Ztamtąd lud udał się do *Bicetre* dla ukarania także winowaycow. Z początku łatwość w dopełnieniu sprawiedliwości okazała się, lecz potym było rozlanie krwi z obustron. Wkrotce obrońcy zamku musieli ustąpić i liczbie i sile większey.

Pod wieczor grożono murom *du Temple*, lecz lud, ktoremu wmowiono, iż niepowinien był tykać zastawy, ktorey Paryżanie strzec są obowiązani, samże wstęgę rozciągnął po mieyscach przez ktore nienależało przestąpić. I ta mocna zapora skutek swoy przyniosła zwyczayny.

Poty Gazeta Narodowa Paryzka. Obaczmy co pisze w Hollandyi P. Luzac.

Z rapportow samychże Kommissarzow, ktorzy po więzieniach ludowi przewodniczyli, przytoczmy tu wyrazy mowione P. *Truchon* przed Zg: Narod: Ze z więzienia *la Force*, tak sądził, iżby wszystkich za długi trzymanych wypuścić, że toż samo uczynił w więzieniu Stey Pelagii, że powrociwszy do Ratusza przypomniał, iż nieuwolnił uwięzione osoby, ktore były płci żeńskiey, a zatym wrocił się i kazał 24. niewiasty wypuścić. Po doniesieniu o takim P. *Truchon* rapporcie Hollenderski Pisarz dodaie te powieści: Więc P. *Truchon* Kommissarz ludu oddał w ręce mordercow Xżnę *de Lamballe*, ktorą zaraz sądzili i tamże uciąwszy głowę, po ulicach na pice nosząc wiele obelg wyzionęli. Procz Pana *Bochmann*, ktory na placu *Carrusel* ścięty, wszyscy Sztabs-Officerowie Regimentu Szwaycarow wyiąwszy P. *d'Affry*, że w charakterze był Posła Szwaycarow, są wytraceni. Procz PP. dwu *Montmorinow* i Pana Ruliere Kommendanta Gwardyi Narodowey, zginęli l'Abbé *Chapt de Rastignac*, l'Abbé *Fontenay* autor dziennika generalnego Francyi, l'Abbé

l'Enfant spowiednik Krolewski, Pan *Meard* autor dziennika dworu i miasta. Ten dowcipnie i zwięzle piszący znalazł winne talentom jego znakomitym względy.

Z Paryża d. 12. Września. Bardzo tu wielkie czynią wrażenia przybyli z Fortecy od Prusakow wziętey *Verdun* Zołnierze. Ci mowią, że chcieli bronić się do ostatniego, lecz Mieszczanie przymusili onych do poddania się. Procz tego donoszą, że po wzięciu twierdzy Krol Pruski i Xże Brunświcki bardzo łagodnie ze wszystkiemi się obeszli. Krol rzekł sam: *Dzieci! nie przyszliśmy, abyśmy tu was podbili, ale tylko abyśmy Ludwika XVI. na tron przywrocić mogli. Naylepiey sobie poradzicie, ieśli będziecie spokoynie się utrzymywali, albo gdy się z nami złączycie. Bo ieśli chcecie bronić się, to bardzo iesteście słabi na to.*

Kommissarze powracaiący donoszą, że woysko nasze ma dosyć prowiantow, ale kul i prochu mało, a w wielu mieyscach ludzi iest nadto, lecz brak wcale broni. Dekretowało Zgr: Nar: 1.) aby chleb dla Zołnierzy z mąki przenney był pieczony. 2.) aby wszystek ołow znaydujący się w zamkach Krolewskich, był obrocony na kule i na piki, 3.) aby wszystkie srebro z klasztorów i kościołow było do mennicy oddane, wyiąwszy srebro do ołtarza potrzebne, 4.) aby w osadach za europeyskich Francyi Rządcy Duchonwych interessow od Papieża tam posłani, władzy żadney rozkazuiącey nie mieli. Ciż Kommissarze twierdzą, że wielkie woyska Króla Pruskiego i Xcia Brunświckiego, ktore otaczaią *Longway*, *Verdun*, a teraz pod *Thionville* i *Metz* zbliżyły się, nie wprzod pomaszeruią do Paryża, póki te 2. ostatnie fortece wzięte nie będą.

Xże Brunświcki stoi z 50. tysi: między *Verdun* i *Clermont*, i Emigranci z 15. tysi: swego Woyska, z któremi 5. tysi: Haskiego woyska z tey strony *Longway*. General *Clairfait* z 30. tysi: przy *Carignan*. Między *Saar-Louis* i *Longway* 25. tys: Austryakow. Procz tego w Brysgawii i Flandryi 80. tysi: Austryakow. Liczą ogułem całego woyska złączonego 212. tysięcy.

Od Renu d. 17. Września donoszą, że teraźnieysza władza wykonawcza Francuzka Generała *Luckner* znowu od służby uwolniła.

Od Woyska Pruskiego listy twierdzą, że 11. Września Krol Pruski z *Verdun* o 4. godzinie z rana ruszył z armią, i obozem stanął przy *Malencourt.* W tym marszu Kawalerya Pruska napadła na przewożących z *Clermont* do *Menhauld* chleb dla Francuzkiego Woyska. Utarczka żwa-

wa. Zabitych Francuzow nie mało, i zabranych w niewolą 86. Z ftrony Pruſkiey, pisze Berlińſka Gazeta, że ieden Huzar poimany, dwuch zabito, i kilku ranionych. Chleba dość, i inney żywności zdobyli Prusacy.

Dnia 12. Wrześ: Woyſko Pruſkie z *Malencourt* ruszyło, i marsz proſto do *Landres* ſkierowało.

Dnia 13. Wrześ. Xże *Hohenloe Kirhberg*, i Arcy-Xiąże Karol ſtaneli obozem przy *Marne* na lewym brzegu rzeki *Maas*. Na tey ſamey ſtronie ſtoi Kawalerya Emigrantow pod kommendą Xiążecia *d'Artois*.

Z Paryża dnia 13. Wrześ: Z obozu P. *Galban* piſzą, że we środę d. 12. tego mieſiąca o godzinie 3ci po południu bardzo potężne ſtrzelanie armat od mieysca, ktore zowie *wielka łąka* ſłyſzane było. Jeſt mniemanie, że między woyſkiem Pruſkim, i P. *du Dumourier* wielka bitwa była. Dziś pogłoſka tu ſię rozchodzi, że Prusacy zbici na 20. tyſięcy ludzi utracili. Ta wiadomość lepszego ieszcze upewnienia potrzebuie.

Z Hamburga dnia 21. Września. Liſt z Lennep odebraliśmy pod datą 15. Września, dokąd z Luxemburga dnia 14. tego mieſiąca ta wiadomość przyſzła, że iuż *Thionville* i *Metz* ſprzymierzonemu Woyſku poddały ſię. Lecz i to potwierdzenia potrzebuie, gdy poźnieysze liſty z Akwizgranu i Bruxelſkie nic o tym nie wspominaią.

DONIESIENIE.

Zegarek kominkowy bronzowy roboty Paryzkiey w formie Cyfry, w którym ſtruny ſkadały perpendykuł, ſztuka zaś ſamego zegaru Cyilndrowa na cały tydzień nakręcaiący ſię, na wierzchu w promieniach ſłońca, twarz kobieca ozdobę tegoż zegarka czyniąca, wartości czerw: złł: 160. z Srzody na Czwartek zginął; ktoby więc tokowy zegarek przynioſł do przedania lub zaſtawy, takowy zgłoſiwſzy ſię do JP. J. Krantza Zegarmiſtra nadgrody mieć będzie czerw: złł: 10.

Nieiakiś Franciſzek Kwiatkowſki lat 35. włoſu i oczu czarnych, wzroſtu miernego, lewą ręką, a prawą nogą mało władaiąc z paraliżu, różnie udaiący ſię, raz rodem z Pińſka, drugi raz z Orſzy, będąc w Warſzawie i niemało ſkrzywdziwſzy Pana uſzedł; o przytrzymanie którego, i danie znać do Ur. Michała Jozefa N. Gurzyńſkiego, mieſzkaiącego na Tamce Nro. 296., upraſza ſię.

Ktoby potrzebował do pióra, dozoru utrzymania Plenipotenta, korreſpondencyi, lub iak nayprętſzego nauczęniaſię po Ruſku, czyli po Moſkiewſku czytać i piſać z maiących w tym czaſie potrzebę i intereſſa, ma dać znać na Tamce we dworku Pichalſkich Nro 296. przy Ordynackim.